Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 29 — Środa, 4 lutego 1942 r. — Rok II

W Cyrenaice pościg za uciekającym nieprzyjacielem trwa

Malta pod gradem bomb niemieckich

Z GŁÓWNEJ KWATERY NACZELNEGO WODZA, 4. 2. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 3 lutego:

Na różnych odcinkach frontu wschodniego, szczególnie na północny - wschód od Taganrogu, odparto ataki sowieckie wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. W innych punktach własne ataki przeprowadzono pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego i trudności, spowodowanych śniegiem, przyniosły lokalne sukcesy. Lotnictwo sowieckie w walkach powietrznych oraz w związku z atakami na lotniska straciło 23 samoloty, przy czym strona niemiecka nie poniosła żadnych strat.

Około południowo - wschodniego wybrzeża Anglii samoloty bojowe zatopiły 3 statki towarowe o łącznej pojemności 10.000 brt. oraz jeden statek handlowy większego kalibru ciężko uszkodzono. W toku zbrojnych wywiadów lotnictwo bombardowało w ciągu dnia z dobrym skutkiem pewien zakład przemysłowy na wschodnim wybrzeżu Szkocji.

W Cyrenaice zmuszono ponownie do walki cofającego się nieprzyjaciela i odrzucono go dalej. Poniósł on przy tym straty w ludziach i materiałach. W czasie ataków niemieckich samolotów bojowych na lotniska, obiekty portowe i inne cele wojskowe wyspy Malty, ugodzono celnie bombami ciężkiego kalibru pewne warsztaty amunicyjne i torpedowe. Na wybrzeżu zachodnich obszarów okupowanych niemieckie myśliwce zestrzeliły w dniu wczorajszym 3 samoloty brytyjskie.

W ciągu stycznia kontynuowano z pomyślnym rezultatem na różnych morzach walkę z nieprzyjacielskim dowozem morskim, wiożącym zaopatrzenie. Marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły 63 statki handlowe o łącznej pojemności 400.600 brt. Z tej cyfry łodzie podwodne zatopiły 56 statków o pojemności 367.000 brt. Brytyjska marynarka wojenna straciła w tym samym okresie czasu w walce z jednostkami niemieckiej marynarki wojennej 3 kontrtorpedowce, 1 łódź podwodną i 1 ścigacz. Poza tym bombami lub torpedami uszkodzono 1 krążownik, 4 kontrtorpedowce, jedną łódź podwodną, 1 poławiacz min i 1 statek strażniczy jako też 28 okrętów handlowych.

BERLIN, 4. 2. — Na północnym odcinku frontu wschodniego w toku zaciętych walk odparto wielokrotne ataki nieprzyjacielskie. Wojska niemieckie dokonały w kilku miejscach pomimo wysokich zawiei śnieżnych zwycięskich kontrataków, dzięki którym nieprzyjaciel został odrzucony wśród poważnych krwawych strat. Artyleria niemieckiej armii lądowej wzięła pod skuteczny ogień skoncentrowane wojska bolszewickie oraz przygotowania ich do ataku.

MEDIOLAN, 4. 2. — Korespondenci dzienników północno-włoskich w obszernych sprawozdaniach frontowych opisują szczegóły wielkiej bitwy wojsk pancernych na północny wschód od Agedabia. Sprawozdawca frontowy „Popolo d'Italia" pisze: „Nasi niemieccy towarzysze broni zajaśnieli tu ponownie blaskiem swej ciętsw. Ufając swemu zapałowi do walki oraz przewadze swego wyszkolenia i broni pancernej, nie unikają oni walki, lecz wprost przeciwnie — szukają jej". Wszyscy jeńcy brytyjscy, jak podkreśla w swoim sprawozdaniu korespondent wejenny „Corriere della Serra" w przeciwieństwie do początków angielskiej ofensywy w listopadzie, czynią mniej lub więcej przygnębione wrażenie. W czasie tej nowej wielkiej bitwy motorów na pustyni, rozstrzygnęła większa szybkość, lepsza zdolność manewrowania oraz racjonalniejszy podział i koncentracja sił zbrojnych. Typowym przykładem tego było błyskawiczne zdobycie pewnego lotniska, gdzie zwycięskim kolumnom pancernym Osi udało się wziąć do niewoli załogi zniszczonych samolotów.

GENEWA, 4. 2. — Amerykańskie i brytyjskie koła marynarki niemal w codziennych komunikatach potwierdzają obecnie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych. Z zatopionych dotychczas 43 okrętów, łącznej pojemności 302.000 brt. przyznano się do wczoraj do 12-tu.

Ostatnio radio brytyjskie podało o stracie amerykańskiego parowca-cysterny „Rochester" pojemności prawie 7.000 brt. Parowiec ten naładowany materiałem, po ataku niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży atlantyckich, zatonął w ciągu kilku minut. Większa część załogi uważana jest za straconą.

Loty bojowe mimo burz pustynnych

BERLIN, 4. 2. — Lokalne, chwilowo niezwykle gwałtowne burze pustynne w Afryce północnej, nie przeszkodziły niemieckim samolotom bojowym i nurkowo - bojowym w akcji na północno - afrykańskim terenie wojennym. Załogi niemieckich samolotów wspierały w boju oddziały wojsk niemiecko - włoskich, ustawicznie bombardując brytyjskie kolumny taborowe.

Wypady niemieckich samolotów bojowych sięgały w rejon na wschód od Sollum. W ciągu dnia zespoły samolotów bojowych zabezpieczały przestrzeń powietrzną nad terenem walk.

Przed szturmem na twierdzę Singapur

Tłumy uchodźców zalegają drogi

TOKIO, 4. 2. — Po zajęciu Johur Bahru artyleria rozpoczęła nieprzerwane ostrzeliwanie Singapuru od strony lądowej i w ten sposób trwa regularna bitwa artyleryjska, w której nie mniej groźny udział biorą Anglicy, prażąc ogniem zwłaszcza z północnej części Singapuru. Japończycy dokonują równocześnie nieustannych ataków rzucając bomby przede wszystkim na pozycje artylerii, aby zmusić działa do milczenia. Podczas gdy coraz to nowe jednostki wojsk japońskich płyną od północy szosą johurską, obsadzając zwłaszcza odcinek Johur Bahru, czynione są drobiazgowe przygotowania do ataku na Singapur, natomiast w południowo-zachodniej i w południowo-wschodniej części wybrzeża Malajskiego rozgrywają się ostatnie walki. Siły nieprzyjacielskie, którym na tym odcinku odcięto odwrót i które zostały okrążone, zmuszone będą do złożenia broni i poddania się, jeśli nie chcą narazić się na całkowitą likwidację. Ewakuacja tych jednostek stała się niemożliwa, wybrzeże bowiem znalazło się w rękach japońskich, a ponadto lotnictwo japońskie objęło całą kontrolę nad tymi terenami.

TOKIO, 4. 2. — Jak komunikuje Główna Kwatera, silne formacje lotnictwa japońskiego zaatakowały lotnisko Seletar na wyspie Singapur i zestrzeliły przy tym 18 maszyn nieprzyjacielskich. W czasie drugiego ataku doszło do gwałtownych walk powietrznych, przy czym nieprzyjaciel stracił 19 maszyn „Hurricane" i 2 „Buffalo". Jedna maszyna japońska zaginęła, niszcząc się sama w ten sposób, że rzuciła się na upatrzone poprzednio cele.

TOKIO, 4. 2. — Wobec faktu iż wojska japońskie od soboty znajdują się u bram Singapuru, należy — według oświadczenia sprawozdawcy armii japońskiej podpułk. Hottu, udzielonego przedstawicielom prasy — liczyć się niebawem z przystąpieniem do generalnej ofensywy na twierdzę wyspiarską. Ofensywa ta zostanie przeprowadzona według szczegółowo opracowanych planów strategicznych. Przebieg operacji na półwyspie Balanga jest zadowalający. Uważają za bardzo możliwe iż w najbliższym czasie usunięte zostaną oddziały Stanów Zjednoczonych z wysp Filipińskich. Niezależnie od tego zaznaczyć należy, iż walki mają przebieg bardzo uciążliwy, ponieważ obrońcy zajęli szczególnie korzystne pozycje w przełęczach górskich i trudnych do przebycia lasach. Przyszłość wykaże jednak, iż strategia japońska polega na zdrowych przesłankach i zasadach.

TOKIO, 4. 2. — W ostatnich tygodniach zatopiono względnie poważnie uszkodzono 13 większych nieprzyjacielskich statków transportowych na wodach wokół Sumatry, łącznej pojemności 15.000 ton, poważnie zaś uszkodzono jednostki 34.000 t., z czego 1 statek 10.000 tonowy, jeden 8000 tonowy, wreszcie jeden 6000 ton.

TOKIO, 4. 2. — Japońskie samoloty, po stwierdzeniu obecności w Singapurze dwóch parowców po 10.000 ton, 10 statków pojemności od 5-ciu do 6 tysięcy ton oraz wielu mniejszych jednostek, skoncentrowanych prawdopodobnie celem przewiezienia brytyjskich wojsk na wyspę Jawę i Sumatrę, zaatakowały zgromadzoną flotę angielską. Na przestrzeni doków, ciągnących się kilka kilometrów, znajdowały się tysiące ludzi, wśród których przeważali żołnierze. Ataki japońskie wywołały niesłychaną panikę. Wobec olbrzymiego zamieszania, jakie zapanowało wśród mieszkańców Singapuru, wojskowe władze miejscowe wydały odpowiednie zarządzenie, kierując uchodźców w kierunku północno - zachodnim.

TOKIO, 4. 2. — Po zajęciu Moulmein okazało się, że nowa nieprzyjacielska baza lotnicza Mudon, leżąca w kierunku południowym, nie nadaje się do użycia z powodu zdemolowania jej wskutek eksplozji min. Dzięki błyskawicznemu wypadowi, wojskom japońskim udało się zdobyć lotnisko gdzie znalazły dwa samoloty myśliwskie, kilka tysięcy beczek benzyny oraz kilkaset samochodów ciężarowych.

Rejestracja 17-letnich

LONDYN, 4. 2. — W Anglii rejestruje się obecnie 17-letnich mężczyzn, aby przeszli oni przeszkolenie przed ukończeniem 18 roku życia.

Nowy prezydent Chile

BERLIN, 4. 2. — Juan Rios, kandydat partii demokratycznej został wybrany prezydentem państwa Chile.

Przeobrażenia ambasadora Bullita

Wróg komunizmu przyjacielem Moskwy

ANKARA, 4. 2. — Mężem zaufania Roosevelta w Moskwie został jego dotychczasowy powiernik w Teheranie, Bullit. Należy on do rzędu najzagorzalszych podżegaczy do wojny i dlatego, prawdopodobnie, przypadł on do serca amerykańskiemu prezydentowi. Ciekawszą jednak jest rzeczą, że Bullit, który już przed 7 laty był ambasadorem w Moskwie, nagle ze wstrętem odwrócił się od komunizmu i stał się jego jawnym wrogiem. Ostrzegał on przeciw „patriotów i demokratów" przed komunizmem i wzywał ich do przeciwstawienia się mu. „Komuniści — mówił Bullit na jednym z zebrań — dlatego tylko zasłaniają się dobrem państwa, aby tym pewniej doprowadzić je do ruiny". Jeszcze w dniu 14 lipca 1941 r. przyznał się Bullit do swego antybolszewickiego nastawienia, wskazując na niebezpieczeństwo bolszewickie. Odtąd upłynęło zaledwie pół roku, a mister Bullit wraca do Moskwy, aby pogłębić przyjaźń amerykańsko-angielsko-sowiecką. Może żona jego, wdowa po amerykańskim komuniście, nastroiła go tak filosowiecko?

Chorwacja przystąpiła do konwencji

ZAGRZEB, 4. 2. — Rząd chorwacki zgłosił w uroczystej formie swą solidarność z konwencją wojskową, zawartą niedawno pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonią. Minister spraw zagranicznych Lorkowicz na piątkowym przyjęciu przy udziale dyplomatów zaprzyjaźnionych państw i przedstawicieli prasy dał wyraz zadowoleniu z powodu przystąpienia Chorwacji do paktu wojskowego mocarstw osi. Równocześnie złożyli również oświadczenie posłowie mocarstw osi. Minister Lorkowicz podkreślił, że Niemcy, Włochy i Japonia, jak również sprzymierzeńcy tych mocarstw, walczą w imię dobra całej ludzkości. Chorwacja przyłączyła się do tego frontu prowadzącego walkę z bolszewikami, będącymi wrogami świata. W dalszym ciągu minister Chorwacji nakreślił poszczególne etapy współpracy swego państwa z mocarstwami paktu trzech, przy czym zaakcentował szczególnie akcję bojową ochotników chorwackich na Wschodzie.

Francja u boku sprzymierzonych przeciw bolszewii

PARYŻ, 4. 2. — W Paryżu odbyło się wielkie zebranie z udziałem około 10.000 osób, zorganizowane przez antybolszewicki, ochotniczy legion francuski. Na zebraniu tym przemawiał Marcel Deat, który zaznaczył, iż dzięki wojnie antybolszewickiej Europa urzeczywistniła dzieło jedności. Jaques Doriot, porucznik legionu antybolszewickiego między innymi stwierdził, że niebezpieczeństwo bolszewickie było o wiele większe, niż początkowo przypuszczano. Dzięki podjętemu przez Führera atakowi wyświadczył on Francji, Europie i światu olbrzymią przysługę.

Militaryzacja korpusu obrony kraju

SZTOKHOLM, 4. 2. — Według doniesienia Reutera z Melbourne, szkolony w Australii korpus obrony kraju zostanie wcielony do regularnych australijskich sił zbrojnych. Powołanie do szeregów milicji zostanie przyspieszone. Rząd Australijski widział się zmuszonym do utworzenia tego korpusu, ponieważ większa część wojsk australijskich walczy z dala od kraju.

Rekruci nie obronią Ameryki Północnej

LIZBONA, 4. 2. — Jak w rzeczywistości przedstawia się sprawność zapowiedzianych przez Roosevelta transportów silnych jednostek bojowych, wchodzących w skład ekspedycyjnych korpusów amerykańskich, wynika z depesz, jakie nadeszły z Nowego Jorku. Oddziały wojsk, odkomenderowane w charakterze załóg do północno - irlandzkich garnizonów, bynajmniej nie składają się z wyszkolonych żołnierzy, lecz z rekrutów, którzy dopiero przed kilku tygodniami rozpoczęli swą służbę wojskową.

Japończycy na wyspie Nowa Irlandia

Komendant garnizonu spał w krytycznej chwili

TOKIO, 4. 2. — Na temat zajęcia wyspy Nowa Irlandia w Archipelagu Bismarcka donosi „Tokio Asahi Szimbun", że wysadzenie wojsk na tę wyspę odbyło się bez żadnych incydentów. Australijska załoga tamtejszego lotniska została wzięta do niewoli. Samo lotnisko było zupełnie zniszczone i uczynione niezdolnym do użytku. O niespodziewanej akcji lądowania Japończyków świadczy fakt, że dowódca małego garnizonu australijskiego został wyciągnięty z łóżka i aresztowany, ponieważ nie był zupełnie przygotowany na atak japoński i w chwili lądowania Japończyków spał.

Ruch okrętowy między Ameryką Półn. i Połud. ograniczony

BERLIN, 4. 2. — Ruch okrętowy pomiędzy Ameryką Północną i Południową został silnie ograniczony. Z Nowego Jorku donoszą, że większa część parowców linii okrętowych „Mac Cormeo" i „Delta" nie były w stanie wypłynąć w kierunku Ameryki Południowej. Również parowce luksusowe t. zw. „floty dobrego sąsiedztwa" mają być trzymane w portach Stanów Zjednoczonych. Jedynie tylko okręt Stanów Zjednoczonych „Brasil" przybędzie do Buenos Aires. — Znajdujący się tam parowiec Stanów Zjednoczonych „Del Plata" odroczył swój wyjazd na nieograniczony czas.

Przywódcy robotników holenderskich w Niemczech

BERLIN, 4. 2. — Od kilku dni odbywają podróż po Niemczech komisarz centralnego związku holenderskich związków zawodowych wraz z przywódcami robotników holenderskich. Zwiedzili oni kilka wzorowych fabryk niemieckich, w których zatrudnieni są również holenderscy robotnicy i robotnice.

Pierwszy komisarz miejski Tallina

TALLIN, 4. 2. — W tych dniach w sali posiedzeń na ratuszu w Tallinie generalny komisarz Lietzmann w ramach uroczystego aktu wprowadził w urząd pierwszego komisarza miasta Tallina.

Tydzień muzyki niemiecko-hiszpańskiej

MADRYT, 4. 2. — Inauguracja tygodnia muzyki niemiecko-hiszpańskiej nastąpiła w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Generalny intendent dr. Drewes, który przybył do Hiszpaniii, udał się po inauguracji na krótki pobyt do Sewili. Pierwszy koncert odbył się przy udziale hiszpańskiej orkiestry narodowej pod batutą H. Alberta i pianisty Winfried Dolfa. Program koncertu w ministerstwie składa się z kwartetu. Repertuarem objęte są pieśni Mozarta, Schuberta i Straussa, fantazja Mozarta Dur i Moll. Inny kwartet wykonał utwory Schumanna przy współudziale sopranistki Loli Rodriguez de Arragon, Winfrieda Wolfa i grupy hiszpańskiej muzyki kameralnej.

Orędzie głowy kościoła prawosławnego w Łucku

ŁUCK, 4. 2. — Administrator autokefalicznego Kościoła prawosławnego na uwolnionych obszarach ukraińskich Polikarp wydał oficjalne oświadczenie, w którym wyraża pełną gotowość do lojalnej współpracy z władzami niemieckimi. — Oświadczenie to brzmi w dalszym ciągu jak następuje: „Oby Wszechmocny raczył zachować w zdrowiu duchowym i cielesnym wielkiego Führera narodu niemieckiego Adolfa Hitlera i użyczył mu dalszych zwycięstw aż do ostatecznego pogromienia wrogów na Wschodzie i Zachodzie. O zwycięstwo Niemiec będę wznosił modły do Wszechmocnego wraz z moimi wiernymi, których zbawienie dusz zostało oddane mej pieczy".

Junosza - Stępowski jako król kasiarzy

WARSZAWA, 4. 2. — Mistrz Junosza Stępowski znowu zadziwił Warszawę wspaniałą kreacją sceniczną w komedii Romana Niewiarowicza „Mezalians". Znakomity artysta kreuje tą rolę „arystokraty świata podziemnego" t. zw. „króla kasiarzy". Stępowski każdą sytuację wycieniował z właściwą sobie maestrią. Partnerami jego byli: Wanda Jarszewska, Irena Malkiewicz i Zbyszek Rakowiecki.

Pokrótce

Marszałek Rzeszy miał w Rzymie kilkugodzinną rozmowę z Mussolinim. W czasie od 30 stycznia do 2 lutego odwiedził marszałek Rzeszy zespoły lotnicze znajdujące się w południowych Włoszech i na Sycylii.

W Finlandii stworzono organizację dobrowolnej pracy w celu zaradzenia brakowi sił roboczych.

Wystawę „Raj Sowiecki" we Wiedniu zwiedziło 1½ miliona ludzi.

Nowa Gwinea — kraj dżungli i bogactw naturalnych

Wojna na Pacyfiku sięgnęła już po brzegi największej wyspy archipelagu malajskiego, po Nową Gwinee. Wyspa ta znajmuje większy obszar, aniżeli Rzesza Niemiecka wraz z Protektoratem Czech i Moraw oraz Generalnym Gubernatorstwem łącznie. W swej wydłużonej postaci mierzy ona aż 2400 km długości i do 600 km szerokości. Wilgotny klimat tropikalny, przy czym na brzegach kraju ilość opadów sięga 2400 mm rocznie, t. j. ponad trzy razy tyle co w Krakowie, sprzyja powstawaniu niezwykle bujnej flory. Spośród Europejczyków tylko ludzie o niezwykle wytrzymałych organizmach mogą znieść stałą temperaturę powyżej 22 st. C.

Historia tego kraju jest dość skromna, ale niemniej ciekawa. Portugalczyk Don Jorge de Menes pierwszy ujrzał w r. 1526 brzegi owego lądu, który nazwał mianem tubylców: Papua. Zupełnie dziki krajobraz odstraszał jednak niemal przez dwa wieki żeglarzy od założenia tam stałych osad. Hiszpan de Ortiz nadał wyspie utrzymaną do dnia dzisiejszego, nazwę Nowej Gwinei. Holendrzy objęli w posiadanie zachodnią część wyspy, aż do 141 st. długości wschodniej. W r. 1884 nastąpił dalszy podział reszty olbrzymiego terytorium pomiędzy Wielką Brytanię i Cesarstwo Niemieckie. Anglicy zajęli południowo-wschodnią połać, natomiast Niemcy zatknęli swą flagę na wschodnio-północnych brzegach. Ta kolonia niemiecka wraz z sąsiednim archipelagiem Bismarka, tworzyła najpoważniejszą i rokującą jak najlepszy rozwój kolonię niemiecką na Pacyfiku.

Po wojnie światowej Liga Narodów oddała całą kolonię wraz z niemieckimi wyspami Salomona Wielkiej Brytanii, jako mandat, zarząd zaś administracyjny objęła Australia. Odkrycie kopalń złota w centralnych wyżynach Nowej Gwinei w Bulolo, zwabiło w owe strony licznych poszukiwaczy.

Obecnie nowa potęga sięgnęła zbrojnym ramieniem, aż południe od równika i zagroziła w pierwszym rzędzie posiadłościom holenderskim. Niebezpieczeństwo zbliżające się coraz bliżej kontynentu australijskiego spędza spokojny sen z powiek rządu dominium, bo własne jego, nader słabe siły nie wystarczą do obrony. Nowa Gwinea ma oczywiście pierwszorzędne znaczenie, jako „pomost" między Filipinami i archipelagiem malajskim a piątą częścią świata i opanowanie baz na jej brzegach równałoby się przecięciu centralnego szlaku komunikacyjnego pomiędzy Singapurem i Jawą a USA. Okrężna droga wokół Australii przedłużałaby transport w jednym kierunku o ty dzień czasu.

Rząd australijski, który zamknął hermetycznie granice dla wszelkiej emigracji, stworzył swym obywatelom najwyższy „standard" życiowy. Tym bardziej więc niesprawiedliwym było przydzielenie tak żyznej i wielkiej kolonii samolubnemu „Commonwealth of Australia".

Na olbrzymiej wyspie ciągną się nietknięte siekierą osadnika potężne dżungle, gdzie drzewo kamforowe, muszkatołowe oraz chlebowe wydają swe przedziwne owoce. Wśród gąszczy nie przemyka się żadne większe zwierzę z gatunku ssaków połatujących, tam natomiast cudowny rajski ptak a w licznych rzekach żyją zarówno groźne krokodyle, jak i doskonałe w smaku żółwie. Niezwykłe motyle i owady, jakich się nie spotyka nigdzie indziej na ziemi, są zarówno ciekawe dla oka, jak i niebezpieczne, ze względu na jadowitość. Nowa Gwinea to w swej całości jeszcze całkiem tajemniczy kraj stopa ludzka nie stanęła nawet na wierzchołkach jego gór, wznoszących się wyżej niż Alpy (do 6.000 m), a osadnik-rolnik lub górnik nie wykorzystał w najmniejszej mierze skarbów tej bogatej ziemi.

Krok za krokiem wdziera się Ameryka

w rozrzucone po oceanach posiadłości angielskie

SZTOKHOLM, 4. 2. — Jak donosi Reuter z Nowego Jorku, podkomisja lotnictwa Izby Reprezentantów w Waszyngtonie zażądała ponownie oddania Ameryce na zawsze baz, wydzierżawionych jej początkowo przez Anglików na 99 lat. Pierwotnie Anglia wydzierżawiła jedynie swoje bazy, jako rewanżowe świadczenia za oddanie sobie przestarzałych, dawnych krążowników Stanów Zjednoczonych. Obecnie Waszyngton pragnący otrzymać bazy brytyjskie już nie jako tereny dzierżawne, lecz po wszystkie czasy, jako posiadłość Stanów Zjednoczonych, co jest charakterystycznym objawem upadku prestiżu brytyjskiego w świecie, — zmierza do nabycia dalszych baz brytyjskich, lecz już na własność. Reuter zmuszony jest przyznać, że komisja Izby Reprezentantów zaleciła stworzenie dodatkowych lotnisk na tych bazach.

„Śmierć admirałowi Kimmelowi!"

woła wzburzona opinia amerykańska

SZTOKHOLM, 4. 2. — W Waszyngtonie w dalszym ciągu prowadzony jest przewód sądowy, mający wykryć przyczyny i winowajcę klęski, jaką pod Pearl Harbour poniosła flota amerykańska. Codziennie sąd i świadkowie ujawniają coraz to nowe fakty. Według dotychczasowej oceny, główną winę ponoszą czołowe osobistości marynarki amerykańskiej. Głównodowodzący miał już rano o godz. 7.12 otrzymać raport o pojawieniu się japońskich kontrtorpedowców i łodzi podwodnych, lecz nie przekazał tej wiadomości na czas do Pearl Harbour. Wiadomość ta nadeszła więc z 18-minutowym opóźnieniem, gdy los amerykańskich okrętów bojowych był już przypieczętowany. Powodem drugiej zwłoki było to, że służbowy oficer wziął mylnie samoloty japońskie za własne, amerykańskie. Pisma japońskie obszernie omawiają przebieg procesu na podstawie informacji oficjalnych.

Według opinii amerykańskiej bezpośrednim winowajcą jest admirał Kimmel. Toteż wzburzona opinia publiczna domaga się kary śmierci na niego. Wraz z adm. Kimmlem jako główny oskarżony figuruje gen. Short.

Rzemiosło Warszawy

WARSZAWA, 4. 2. — Jak olbrzymie znaczenie w życiu gospodarczym Generalnego Gubernatorstwa ma rzemiosło, świadczą o tym liczby statystyki, która ocenia ilość warsztatów rzemieślniczych na 140.000; w nich zajętych jest około 350.000 pracowników — uwzględniając przy tym ich rodziny, można z tego wnosić, że z rzemiosła żyje do milion ludności.

Wisła stanęła pod Krakowem i Warszawą

WARSZAWA, 4. 2. — W całym biegu swoim od Warszawy do Krakowa lód pokrywa wody Wisły. Pokrywa lodowa w Warszawie osiągnęła grubość 30 cm., w Krakowie 40 cm. Jedynie tylko przy brzegu warszawskim, pomiędzy fortem Czerniakowskim a Cytadelą dzięki masom wody ciepłej z elektrowni miejskiej płynie wąską strugą gęsta kra.

Poza tym całe koryto rzeki po przez Puławy, Zawichost aż do Krakowa pokrywa gruba powłoka lodowa. W Warszawie temperatura nad brzegami Wisły wahała się ostatnio od —9 do —23 stopni.

Fałszerz dzieł sztuki przed sądem

KOLONIA, 4. 2. — Przed tutejszym sądem kryminalnym toczy się od szeregu dni proces o fałszerstwo dzieł sztuki. Oskarżony, sprzedawca obrazów niejaki Schuppner, cieszył się już przed wojną złą sławą w kołach artystycznych Paryża. Aresztowano go tuż po zawarciu rozejmu z Francją pod zarzutem puszczenia w obieg kilkunastu falsyfikatów. Oprawiał on małowartościowe kopie w kosztowne, złocone ramy i oszukiwał w ten sposób naiwnych klientów.

W szczególności chodziło o dzieło pastelowe Maneta, głośnego twórcy szkoły impresjonistycznej: „Scena na balkonie". Schuppner na dowód autentyczności pędzla Maneta przedstawił zaświadczenie pewnego znakomitego krytyka paryskiego. Ekspertyza wykazała jednak, że list ten jest również sfałszowany, a krytyk zmarł na długo przed powstaniem rzekomego zaświadczenia. Rzeczoznawca przysłany przez Akademię Sztuki w Berlinie stwierdził, po dokonaniu ekspertyzy technologicznej, że wśród 15 obrazów znajduje się 8 zupełnych falsyfikatów, 5 częściowych, 2 wreszcie reprezentują klasę o wiele niższą od wartości przypisywanej im przez sprytnego agenta. Proces trwa dalej.

Śladami Scypiona Afrykańskiego

Niedawno temu prasa niemiecka przyniosła wiadomość, że Führer udekorował liściem dębowym z mieczami do krzyża rycerskiego krzyża żelaznego, generała Rommla dowódcę oddziałów pancernych w Afryce Północnej, przesyłając mu równocześnie serdeczny telegram gratulacyjny.

Rommel! Nazwisko to działa na Anglików po prostu jak czerwona płachta na byka, czemu jednak zbytnio się dziwić nie należy, gdyż generał niemiecki noszący to sławne nazwisko, jest już od dawna przekleństwem Anglików na froncie Afryki północnej. I na długo jeszcze zapewne po zakończeniu wojny obecnej kampania generała Erwina Rommla będzie przykładem, o którym mówić będą zarówno żołnierze-uczestnicy, jak również i wszyscy ci, którzy patrzeć będą na nią z perspektywy.

Walki prowadzone w ciągu ostatnich 10 tygodni w Afryce północnej mają tego rodzaju charakter, że kształcić się na nich winien duch żołnierski, rozwijać odwaga i serce wzwyż wznosić. Prowadzone są tu walki zmieniające się błyskawicznie, zuchwałe ataki, nieustraszona obrona, opór ruchomy, operacje na wąskich pasmach w dalekich rejonach — wszystko to wydaje się zupełnie uniezależnione od siebie, jednak, jednoczone często jednym rozkazem dowództwa. Walki te wymagają fantazji w planowaniu, dalekowzroczności w przygotowaniach, improwizacji w czasie przeprowadzania akcji, odwagi w niebezpieczeństwie i zjednoczenia sił w każdej godzinie, jednym słowem stuprocentowego zdyscyplinowania armii! Każde najdrobniejsze zaniedbanie rozkazu w momentach krytycznych, choćby na najmniejszym odcinku, może doprowadzić do katastrofy, jedności zaś i zwartość daje zwycięstwo nawet nad siłami znacznie przeważającymi.

Przypomnijmy sobie pokrótce przebieg wypadków jakie miały miejsce w Afryce północnej od chwili przystąpienia Imperium Włoskiego do wojny; 9 grudnia 1940 roku rozpoczął generał Wavell pierwszą ofensywę w Cyrenaice. Osiągnęła ona punkt szczytowy w połowie marca 1941 roku w El Aghelia. To jedyne zwycięstwo militarne, jakie Anglicy osiągnęli do tej pory, zostało zniweczone w ciągu 18 dni dzięki kontratakowi gen. Rommla rok temu w dniu 24 marca. Wavel „Napoleon pustyni" stracił wówczas dowództwo i został przeniesiony na spokojny jeszcze wówczas środkowy



PIECHOTA NIEMIECKA W CZASIE ATAKU POD BENGHAZI

SZCZOTKA RYŻOWA

Hallo, Knox!...

Waszyngton? — Ministerstwo wojny? — Knox? — Good morning, mister. Mówi Hosenduft, sprawozdawca wojenny na Pacyfiku.

— Mister Knox, Japończycy wysadzili desant na Malajach, bombowce japońskie na wyspie...

— Bzdury! Angielskie wojska z Indii idą przypuszczalnie na Malaje.

— Mister Knox! Japończycy zdobyli 200 statków, zatopili okręty bojowe, lotniskowiec...

— Dość! — Angielsko - amerykańskie łodzie podwodne zatopiły prawdopodobnie kilkadziesiąt statków japońskich, dziesiątki tysięcy żołnierzy poszło na dno...

— Mister Knox, a Filipiny, liniowce, krążowniki, kontrtorpedowce, łodzie podwodne, parowce angielskie i amerykańskie, to one jeszcze nie całkiem zatonęły?

— Dość tej paniki! — Co pan ma opisywać: nasze klęski czy nasze zwycięstwa?

— Zwycięstwa? — No, ale jakie?

— Niech pan pisze: Ofensywa japońska załamana! W r. 1948 Ameryka zaciemni świat setkami tysięcy samolotów. Ile ryb w oceanie, tyle okrętów amerykańskich na jego wodach. „Niesprzyjające warunki atmosferyczne" nie pozwoliły nam razie rozwinąć pełnej akcji. Skutkiem mgły, która zaciemnia nasz umysł, nie mogliśmy stwierdzić, czy nas zatopiono, czy my zatopiliśmy.

— Al right, mister Knox.

— Straty nasze dotychczasowe są prawdopodobnie znikome. Przypuszczalnie straty przeciwnika większe od podanych. No ale przede wszystkim mgła, ta mgła, która nie pozwala nam trzeźwo patrzeć na rzeczywistość.

Komisariat Rzeszy na ziemiach Ukrainy

ŁUCK, 4. 2. — Organizacja administracji komisariatu Rzeszy na Ukrainie została już w grubszych zarysach prawie ukończona. Komisariat Rzeszy w Równem posiada 4 główne wydziały, mianowicie wydział centralny, wydział polityki oraz gospodarstwa i techniki. Komisariat Rzeszy został podzielony na generalne komisariaty z siedzibą w Brześciu Litewskim, Żytomierzu, Mikołajowie i Dniepropetrowsku. Ponadto generalne komisariaty dzielą się na kilka komisariatów okręgowych.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:
POCZĄTEK 17.40 KONIEC 8.10

Rejestracja kart żywnościowych

(z) Z dniem jutrzejszym, tj. 5-tym bm. upływa termin rejestracji lutowych kart żywnościowych, w sklepach spożywczych. Przypominamy, że od kolejności rejestracji zależy wydawanie produktów spożywczych.

Opłaty na kursach naukowych

(tp) — Władze szkolne mogą w razie potrzeby otwierać kursy zawodowe i to a) samodzielne, zamknięte kursy o łącznej ilości godzin 300, b) o ilości godzin większej od 300 i c) kursy uzupełniające dla pewnego przedmiotu.

Wpisowe na te kursy wynosi 6, 3 i 1 zł.; taksa egzaminacyjna 10, 5 i 3 zł., świadectwo ukończenia dla a) — 2 zł., dla b) — 5 zł., duplikat świadectwa 5 zł.; opłata roczna na środki naukowe 1 zł., zwrot za zużycie materiału ćwiczeniowego według obowiązujących cen, czesne w wysokości przypadającej na ucznia kwoty zwrotu pełnych kosztów kursu.

Korzystający z internatu płacą co miesiąc z góry obliczoną przeciętną kwotę rzeczywistych kosztów utrzymania.

Z notatnika reportera

KOT MORDERCĄ DZIECKA (j) Wieś Petryków pod Lwowem została wstrząśnięta tragiczną śmiercią 11-miesięcznego synka tamtejszego gospodarza Jana Wawryka. Oto kot rzucił się na niego, kąsając i drapiąc mu twarz. Wskutek wypadku chłopiec doznał pęknięcia podstawy czaszki i przewieziony przez zrozpaczonych rodziców do Lwowa. Zmarł w drodze do szpitala. Wypadek ten we wsi i jej okolicy wywołał głębokie wrażenie.

GAZEM ŚWIETLNYM ZATRUŁA SIĘ — Gazem świetlnym wydzielającym się z niezakręconych kurków maszynki gazowej zatruła się w czasie snu 43-letnia Elżbieta Garbusowa (Zofii 14). Nieprzytomną kobietę po zastosowaniu zastrzyków i środków nasercowych przewieziono do Szpitala Powszechnego.

MAŁŻEŃSKIE PRANIE — W wyniku kłótni między małżeństwem Biedroniów (Sokolnicka 4), wynikłej na tle wzajemnego niezrozumienia obojga małżonków, Ksawery Biedroń, lat 47, zgłosił się w ambulatorium Pogotowia, gdzie dotkliwie potłuczonemu założono opatrunek a następnie skierowano go do szpitala.

— Nie wykryty sprawca korzystając z ciemności wieczornych napadł na Lewandówce na 19-letniego Władysława Kucharskiego (Rybia 5) zadając mu kilkanaście ciosów ostrym narzędziem. Pobitego młodzieńca zaopatrzył lekarz Pogotowia.

NA JEZDNI — Z platformy samochodu wypadł na ostrym zakręcie ulicy Łyczakowskiej 31-letni Anatol Rzewiński z Brodów, doznając ran tłuczonych głowy i złamania kości podudzia. Lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę na klinikę.

Każdy przedsiębiorca członkiem Głównej Grupy „Gospodarka przemysłowa i Ruch"

(z) Organizacja życia gospodarczego na naszym terenie weszła w nową fazę od chwili wejścia w życie rozporządzenia Gub. Gen. z dnia 22. 12. 1941 r. o organizacji Grupy głównej „Gospodarka przemysłowa i Ruch". Obecnie struktura gospodarcza Gub. Gen. przedstawia się w ten sposób, że Izbie Centralnej dla gospodarki ogólnej są podporządkowane cztery Grupy Główne, a to: Grupa Główna Gospodarka przemysłowa i Ruch, Główna Grupa Wyżywienia i Rolnictwa, Główna Grupa Lasy i Główna Grupa Pracy. Identycznie zorganizowane są Izby Okręgowe dla gospodarki ogólnej w siedzibach Gubernatorów poszczególnych okręgów.

Nowe rozporządzenie tworzy podstawę dla istnienia Grupy Głównej „Gospodarka Przemysłowa i Ruch" nadając jej równocześnie zdolność prawną. Dzieli się ona jako część składowa Izb Okręgowych na 5 grup: przemysł, handel, rzemiosło, ruch oraz ruch turystyczny; wewnątrz tych grup mogą jednak zaistnieć grupy gospodarcze, grupy fachowe i podgrupy fachowe, które posiadają również zdolność prawną.

Jedną z najważniejszych zmian wprowadzonych przez powyższe rozporządzenie stanowi przepis o członkostwie, zgodnie z którym wszyscy przedsiębiorcy i wszystkie przedsiębiorstwa łącznie z przedsiębiorstwami publiczno - prawnej własności (np. przedsiębiorstwa komunalne miejskie) a nawet przedsiębiorstwa zagraniczne, o ile tylko wykonują swoje zadania na danym terenie regularnie, muszą być członkami Grupy Głównej „Gospodarka Przemysłowa i Ruch" zarówno w Izbie Centralnej jak i w Izbie Okręgowej. Każdy członek rozpoczynający czy kończący swą działalność winien zgłosić o tym właściwej grupie Grupy Głównej „Gospodaka Przemysłowa i Ruch" w Izbie Centralnej. Poza tym Główna Grupa „Gospodarka Przemysłowa i Ruch" i jej pododdziały mogą powoływać członków do współpracy w realizacji celów Rządu przy czym członkowie są obowiązani podporządkować się wskazówkom i zleceniom udzielanym. Oczywiście, że członkowie będą musieli wpłacać wkładki i opłaty, których wysokość zostanie ustalona specjalnymi ordynacjami składek i opłat. Zaległe składki i opłaty będą ściągane przymusowo przez urzędy skarbowe.

Główna Grupa „Gospodarka Przemysłowa i Ruch" będąc jedynym przedstawicielem poszczególnych branż, przejmuje na siebie zadania i upoważnienia dawnych Izb Przemysłowo Handlowych i Izb Rzemieślniczych. Zadania te polegają na trzech zasadniczych funkcjach: 1) doradczej (udzielanie porad technicznych i fachowych przy zakładaniu przedsiębiorstw i przy procesie produkcji, porad prawnych i fachowych), 2) opiekuńczej (np. interweniowanie w sprawach podatkowych, cel i t p.), 3) powoływania do współpracy przy realizowaniu celów Rządu Generalnego Gubernatorstwa.

Główna Grupa „Gospodarka przemysłowa i Ruch" pomaga również przedsiębiorstwom w otrzymaniu przydziałów surowców, materiałów pomocniczych i opału, pośredniczy między dostawcami i odbiorcami, udziela informacji dla celów urzędowych i prywatnych o przeszłej działalności danego przedsiębiorstwa na podstawie zapisów metrykalnych i zbiorów aktów archiwalnych oraz opiniuje podania w sprawie wyjazdów i przyjazdów w interesach handlowych i gospodarczych.

Do roboty!

„Czarny człowiek" w służbie dla ogółu

(tp) Sympatie mieszkańców Lwowa dla „czarnego człowieka" opierają się raczej na przesądzie, iż spotkanie z kominiarzem przynosi szczęście, a nie na znajomości i uznaniu ciężkiej i odpowiedzialnej pracy człowieka, którego zewnętrzną cechą jest czerń zwalczanej przez niego sadzy.

Odwiedźmy kominiarzy w ich służbowej placówce rejonowej. Godzina 7 rano. Zjawiają się „chłopcy"; nikt nie rozezna, że to stara doświadczona gwardia fachowców, którzy mają już po 10 do 30 lat służby — zgrabna postać opięta w obcisły strój zawodowy, młodzieńcze ruchy i zamaskowana sadzą twarz nie zdradzą poważniejszego wieku. Dyżurujący kierownik oddziału przydziela pracę, wręczając każdemu kontrolne książeczki. A teraz — do pracy!

W czasie, gdy cała załoga pełni służbę w terenie, do biura przychodzą interesenci, zgłaszający swe kłopoty, jakich im nastręczać może piec, przewody dymne, komin. O godzinie 8-ej znów w biurze, znów gwarno — wrócili do cna już uczernieni czarni ludzie, aby zdać sprawę ze swych czynności. A więc kronika dnia: w tym domu zauważone popsute drzwiczki pieca, w innym piecyki ustawione niezgodnie z przepisami, wadliwe przeprowadzenie rur dymnych gdzie indziej znów nagromadzenie na strychach materiałów palnych przy niezamkniętych wpustach w kominach itp. Z tego materiału składa się raport dla Straży Pożarnej, który prześle się nazajutrz o godzinie 9-ej rano.

I koniec. Utrudzeni kominiarze zostawiwszy w strażnicy swój sprzęt, pójdą do swych domów umyć się, przebrać, do jutra wypocząć. Jutro trzeba znów wdziać na siebie ruskwand, obcisły kolet, muntuch, który naciągnięty w dymie na nos i usta służy jak maska gazowa; na wierzch głowy (keplik). A potem ze strażnicy trzeba będzie wziąć „gracę", zwaną też żelazem, „linwę" z kulą i „krajcem" oraz cztery rodzaje szczotek: sztorcówkę, sztorbic, haczyk, czimperling. Jeszcze legitymacja, notes, ołówek, latarka i klucze do kominowych drzwiczek. I — do roboty w ważnej, a mało docenianej służbie dla ogółu.

Tragiczna mowa cyfr

15 osób zatrutych w ciągu 2 dni

(j) W okresie zimowym wskutek nieprzestrzegania zasad ostrożności przy opalaniu pieców zdarzają się coraz liczniejsze wypadki zatrucia tlenkiem węgla, często kończące się przewlekłą chorobą, a nawet śmiercią. Wypadki zaczadzenia mają miejsce tam, gdzie wskutek zbyt wczesnego zamknięcia drzwiczek pieca lub przedwczesnego zasunięcia rury wylotowej komina, t. zw. „szybra", czy wreszcie na skutek wadliwej budowy i nieszczelności pieca, może wydzielać się trujący i niebezpieczny dla organizmu bezwonny produkt spalania, tlenek węgla, zwany inaczej czadem.

Mimo stałych ostrzeżeń wypadki te mnożą się z dnia na dzień. I tak w ciągu ostatnich dwu dni ofiarą własnej nieostrożności i lekkomyślności padło dalszych 15 osób, które doznały zaczadzenia w mieszkaniach podczas snu. Oto co czytamy w kronikach pogotowia ratunkowego:

— W mieszkaniu domu przy ulicy Żółkiewskiej 203 po przedwczesnym zasunięciu szybra w piecu udali się na spoczynek 38-letni Franciszek Wilczek i 78-letnia Władysława Płaskiewicz. Rankiem zaalarmowani wydobywającym się z mieszkania tlenkiem węgla sąsiedzi wtargnęli do wnętrza, gdzie zastano Franciszka Wilczka w agonii, a Władysławę Płaskiewicz nie dającą znaku życia. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy zgon kobiety, przewiózł drugą ofiarę zatrucia na klinikę chorób wewnętrznych, gdzie walczy ze śmiercią.

— Przy ul. Gródeckiej 74 uległa w czasie snu zaczadzeniu rodzina Zuckerbergów, a mianowicie: 28-letni Mieczysław, 29-letnia Regina oraz dziecko ich 18-miesięczna Klara. Przybyły lekarz skonstatował śmierć dziecka oraz stan b. ciężkiego zatrucia obojga małżonków, których przewiózł do szpitala przy ul. Kuszewicza 5.

— 35-letnia Justyna Hawatko (Hołówki 3) zatruła się tlenkiem węgla ulatniającym się ze źle uszczelnionego pieca. Nieprzytomną kobietę po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiózł lekarz Pogotowia w stanie b. ciężkim na klinikę chorób wewnętrznych przy ul. Piekarskiej 69.

— Małżonkowie 66-letni Józef Maliga i 72-letnia Katarzyna ulegli w czasie snu zatruciu czadem. Lekarz Pogotowia przewiózł zaczadzonych do Szpitala Powszechnego.

Te i tym podobne stale powtarzające się wypadki powinny skłonić wszystkich do przedsięwzięcia niezbędnych ostrożności. Są one konieczne, aby uniknąć groźnych konsekwencji dla zdrowia i życia.

Lwów à la minute

Wzorowa gospodyni

Nie tylko w swojej kamienicy, ale i w sąsiednich domach pani Druszlakowa cieszyła się sławą doskonałej gospodyni, gdyż potrafiła nie tylko związać koniec z końcem, a chleb B1 z chlebem B2, lecz w ogóle poradzić sobie w każdym kłopocie. Toteż mniej zaradne panie domu postanowiły zwrócić się do niej z prośbą o zorganizowanie Kursów Dokształcających Gospodarstwa Domowego. Zgodziła się chętnie.

Pierwszy wykład z udziałem 12 uczenic odbył się w kuchni pani Druszlakowej. Instruktorka rozpoczęła lekcję od paru uwag wstępnych natury ogólnej:

„Pierwszą zasadą, którą kierować się winna każda z pań, jest oszczędność, drugą zaś — umiejętne wykorzystanie wszystkich możliwości kuchennych. Pozwolę sobie podać kilka namacalnych przykładów.

„W tym oto rondlu znajduje się ciecz, która niegdyś była czystą wodą. Ale proszę tylko posłuchać, jakie były jej koleje: naprzód postawiłam w niej wodę na herbatę. Gdy się zagotowała, zrezygnowałam z herbaty ze względów oszczędnościowych (herbata! cukier!!) i uprałam w niej brudną bieliznę. Lekkomyślna gospodyni niewątpliwie wylałaby później wodę do zlewu. Ja natomiast zagotowałam w niej jeszcze kartofle, a po odcedzeniu na miskę umyłam w niej naczynie z obiadu, unikając w ten sposób powtórnego grzania wody, oszczędzając na gazie i czasie. Z kolei brudną już wodę użyłam do wyszurowania podłogi, a resztę, która zebrała się z wyciśniętych ścierek wzięłam na kąpiel dla córeczki. Dopiero teraz można ewentualnie wodę wylać, o ile w danej chwili nie potrzeba grzać wody na herbatę.

Albo weźmy inny przykład: Sprzątanie pokoju. Każda z pań wie dobrze, ile zabiera ono codziennie czasu i jak męczy. Ja urządzam się inaczej: dając psu jeść, kładę mu jedzenie w najtrudniej dostępnych kątach pokoju: pod łóżkiem, pod szafami itp. Pies wczołgując się pod meble jednocześnie zmiata kurz z podłogi, mnie zaś pozostaje do omiatania szczotką tylko środek pokoju. Nigdy też nie ścielę łóżek na dzień, tylko gdy spodziewam się gości, przykrywam je papierami. Jeśli dobrać ładne kolory i desenie, to wygląda to bardzo efektownie, a oszczędzi nam zbędnego trudu rano i wieczór.

Wiem, że niektóre gospodynie mają duże kłopoty z rozdziałem środków żywnościowych, otrzymywanych na kartki. Tym paniom radzę szukać ratunku w matematyce, a mianowicie: ilość chleba podzielić przez ilość dni na jaki jest przeznaczony, odjąć dzieci, pomnożyć przez ilość osób dorosłych, dodać godziny w których się śpi i podzielić przez numer gazomierza, a otrzymamy porcję, jaka przypada na każdego członka rodziny plus skórki. Następnie krajemy chleb według otrzymanego rezultatu i rozdajemy poszczególnym osobom, które gospodarują nim według własnego uznania. Czy która z pań ma może jakieś zapytania?

— Ja proszę o głos.

— Słucham.

— Na czym można ugotować obiad, jeżeli z braku opału wykluczone jest korzystanie z kuchni, gazu w domu nie ma, primus poszedł do naprawy, a kuchenka elektryczna się przepaliła?

— Trzeba wstawić rondle i garnki do pieca kaflowego w pokoju, wysmarowawszy je uprzednio oliwą, aby się nie okopciły.

— Ale przecież oliwa jest potrzebna do potraw, np. jako tłuszcz do kartofli!

— Do kartofli można dodać szczyptę tłustych dowcipów męża, które doskonale zastąpią oliwę. Zresztą szczegóły omówimy na następnej lekcji, za którą honorarium, 10 złotych od osoby, zechcą panie zapłacić z góry.

Pym

Jedna kumoszka skarży się drugiej.

— Mam taki okropny kaszel. Nie wiem już doprawdy co robić.

Sąsiadka: Najlepiej przykładać na gardło smalec na mokrej szmatce.

— A czy to pomoże?

— Moja pani ja kaszlę już dwadzieścia pięć lat i tylko tym się leczę.

Wschód i zastąpiony przez generała Claude Auchinleck. W połowie listopada ub. roku niemiecki korpus afrykański wraz ze zjednoczonymi siłami włoskimi stał w ciągu ośmiu miesięcy na granicy Egiptu. Anglia nie atakowała w tym czasie na żadnym odcinku, chociaż Stalin od dawna żądał stworzenia „drugiego frontu w Europie".

Za słabi, aby sprostać temu zadaniu, zdecydowali Anglicy stworzyć przynajmniej w Afryce jakiś front zastępczy. O innych zamierzeniach ofensywnych względem „Głównych sił Osi" rozgłaszali Anglicy do sytości. Celem ich było przepędzenie Niemców i Włochów z Afryki, zdobycie Trypolisu i dotarcie do Tunisu. Następnie obiecywali sobie Anglicy panowanie na morzu Śródziemnym, „ratunek francuskiej Afryki przed hitleryzmem" i późniejszą łączność z Ameryką przez Dakar, możliwość lądowania wojsk na Sycylii, otwarcie drogi morskiej na Bliski Wschód, „wzmocnienie Turcji", uwolnienie większej partii wojsk dla Kaukazu, całkowita współpraca z Sowietami, „rozpadnięcie się Italii", a w każdym bądź razie decydujące rozstrzygnięcia dla dalszych losów wojny, również na Oceanie Spokojnym.

Przedsięwzięcie afrykańskie miało być punktem zwrotnym pomiędzy przypływem i odpływem, miało zachwiać wiarę w niemiecką niezwyciężoność i przywrócić zaufanie do brytyjskich sił lądowych. Chociaż nigdy nie dawało się wiary, że zdobycie Trypolisu miałoby daleko idące następstwa, albo żeby w ogóle w Afryce zdecydowały się dalsze losy wojny, to jednak cele angielskie sięgały tak daleko i w stosunku do tego poczyniono gruntowne przygotowania. W ciągu długich miesięcy bombardowano połączenia morskie, porty włoskie, punkty oparcia i lotniska w Libii. Większa część floty brytyjskiej skoncentrowana była na morzu Śródziemnym. Co tylko można było zebrać z materiału uzbrojeniowego Anglii i Stanów Zjednoczonych, odbyło drogę 13.000 do 16.000 kilometrów poprzez Przylądek Dobrej Nadziei nad Nil. Grupy szturmowe, ściągnięte jak zwykle nie z samej wyspy lecz z Imperium, przybyły z Afryki Południowej, Australii i Nowej Zelandii.

Tak narastała stopniowo siła ofensywna angielsko-amerykańska już o cały rok wcześniej niż front w Halfaya. Następnie korespondenci opisywali, że na przestrzeni dni i tygodni olbrzymie oddziały wraz z czołgami, armatami i ludźmi kierowały się w stronę Marsa Matruk, że na zachód dążą olbrzymie kolumny 50 kilometrowe.

Do połowy listopada ta nowo stworzona VIII armia brytyjska, składająca się z „najlepiej wyszkolonych żołnierzy świata", osiągnęła „najwyższe cyfry możliwe w wojnie pustynnej". Według „New York Herald Tribune" armia przeciwnika pod wodzą generała Sir Allana Cunninghama składała się z 750.00 ludzi, z czego 12 białych i 4 kolorowe dywizje piechoty, większa ilość dywizji pancernych oraz 1500 do 3000 samolotów. Była to armia przewyższająca znacznie siły niemiecko-włoskie. Ofensywa była przygotowywana długo i troskliwie. Oczekiwaliśmy blisko 5 miesięcy aby niemiecka dobrze wyekwipowana armia mogła wycisnąć właściwe piętno na obecnej wojnie. Zderzenie to porównać można ze zderzeniem floty i flotylli w czasie bitwy morskiej. W przeciągu dwóch godzin szala może się przechylić na jedną lub na drugą stronę. Celem ofensywy brytyjskiej i imperialnej nie jest obsadzenie tej czy innej miejscowości, lecz kompletne zniszczenie uzbrojonej i dobrze opancerzonej armii nieprzyjacielskiej". W tych słowach Churchill zakomunikował Izbie Gmin rozpoczęcie ofensywy. W przededniu ofensywy odczytano wojsku następujące orędzie premiera: „Dalszy przebieg wojny uzależniony będzie od rozpoczynającej się jutro bitwy. Wybiła godzina walki za ojczyznę i wolność, walki która doprowadzić musi do zwycięstwa do końca. Nasza armia pustynna może stworzyć piękną kartę naszej historii".

Pyszne te słowa nie stoją w żadnym stosunku do tego co osiągnęli Anglicy. Doskonałe przygotowanie, nadzieja zwycięstwa, oczekiwanie triumfalnego rozgromienia wroga — słowem drugie Waterloo, już nie zwycięstwa terytorialne lecz kompletne zniszczenie sił niemiecko-włoskich. Wydawało się, że w ogóle losy całej wojny zależą w wielkiej mierze od zakończenia tej bitwy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

DEUTSCHE POST OSTEN
FERNSPRECHAMT

Dla Gen. Gubernatorstwa przygotowuje się nowe wydanie książki telefonicznej.

Zgłoszenia o nowe wpisy, zmiany, uzupełnienia i poprawki winno się kierować pisemnie (maszynopismem) do Urzędu Telefonicznego, Lwów, Seminariumstrasse 1.

Prace przygotowawcze zamyka się z dniem 10 lutego 1942. Zgłoszenia po tym terminie (tj. po 10. II. 1942) nie będą uwzględniane. 334

Podziękowanie

J. Wielmożnemu Panu Drowi Stanisławowi Szpilczyńskiemu, st. asystentowi Kliniki Chorób Nerwowych, zamieszkałemu we Lwowie przy ul. Senatorskiej l. 7, składamy tą drogą pełne wdzięczności podziękowanie za bezprzykładnie sumienną a z pełnym zrozumieniem obowiązków obywatelskich, zawodowych i samarytańskich wykonaną opiekę w krótkiej a ciężkiej chorobie śp. Rozalji z Garapichów Komornickiej.

Lwów, w styczniu 1942.

8284 Władysław Komornicki z synami

OBWIESZCZENIE

Dotyczy: Działu branżowego Urzędowej Książki Telefonicznej dla Generalnego Gubernatorstwa. — Wydanie 1942.

Urzędowa Książka Telefoniczna dla Generalnego Gubernatorstwa ukaże się w tym roku po raz pierwszy ze specjalnym działem branżowym p. t.: „Spis Handlu Przemysłu i Zawodów" (Branżowa Książka Telefoniczna). Wszyscy abonenci telefoniczni, prowadzący przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, lub wykonujący samodzielny zawód, będą zamieszczani w spisie w alfabetycznie ułożonych rubrykach branżowych.

Abonentów telefonicznych, którzy życzą sobie specjalnego zamieszczenia z dokładnym adresem i innemi danemi, a u których dotąd nasz przedstawiciel nie był, uprasza się możliwie odwrotnie zapomocą poniższego kuponu zażądać przesłania cennika i wzoru wielkości.

Kraków, dnia 30 stycznia 1942.

Zarząd Branżowej Książki Telefonicznej.
Kraków, Poststrasse 1.

Do
Zarządu Branżowej Książki Telefonicznej
Kraków, Poststr. 1.

Zgłoszenie o przesłanie cennika i wzoru wielkości dla wpisu w części branżowej Urzędowej Książki Telefonicznej dla Generalnego Gubernatorstwa.

Imię: . . . .

Adres: . . . .

Nr. Tel. . . . . .

(Proszę wyciąć).

332

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nowe buciki 42, — ubranie nowe z grubego sukna (marynarka, rajtki) — czołenka granatowe zamszowe 37, Lwów, Listopada nr 54, m. siedem. 7875

ELEKTROMECHANICY UWAGA! Nadeszły szczotki elektrogrzejnikowe, spirale — podkładki, ceramiczne wtyczki, przełączniki. „Technoservice" Lwów — Akademicka pięć. 7795

NICI przedwojenne — IGŁY ręczne maszynowe Hurt — Detal „Technoservice" Lwów, Akademicka pięć. 7794

GRAMOFONY, PŁYTY FOTOGRAFICZNE aparaty materiały — kupuje: „FO - FO - RA" Lwów, Chorążczyzna pięć. 81

PIENIĄDZE natychmiast! Kupię kamienicę — willę, dom lub parcelę budowlaną! Listy „Gaz. Lw." „Nr 220"

NIERUCHOMOŚCI kupno, sprzedaż, zamiany! — Biuro Lwów — Hauptstrasse 21 — (Piłsudskiego). 158

NOWOCZESNĄ BIŻUTERIĘ osiągniesz, przerabiając stary łom w jedynym uprawnionym warsztacie JANA WOJTYCHA. Rok założ. 1896. Lwów Akademicka osiem. Sygnety bransolety, grawiury artystyczne. 246

SREBRO, KRYSZTAŁY, PORCELANE kupuje i sprzedaje: JAN WOJTYCH, jubiler ROK ZAŁOŻENIA 1896. Lwów, Akademicka osiem 245

KUPIĘ kamienicę, willę lub parcelę. Pieniądze — natychmiast! Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 235"

AKCJE, różne listy zastawne kupię. Dobrocki Warszawa, Alberta 12—9. 331

TYGRYS n. herbaty, cukier zaoszczędza. Wytwórnia „Anmusy" Żydaczów. 6115

TYGRYS n. herbaty — jest zdrowotnym artykułem spożywczym Wytwórnia „Anmusy" Żydaczów. 6116

STARE LUSTRA DUŻE I SZYBY KUPUJE STALE: SZLIFIERNIA SZKŁA, LWÓW, JAGIELLOŃSKA № 24 (W PODWÓRZU, NA LEWO). 7417

FLASZKI I SŁOIKI ROZMAITE, APTECZNE I PERFUMERYJNE KUPUJE „SKUP" LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 21, w PODWÓRZU 1238

KUPIĘ OBRAZ dobrego malarza — **JADALNIĘ** nowoczesną, kredens — stół kuchenny. Listy „Gazeta Lw." „Nr 6677"

PIANINO FORTEPIAN krótki kupię zaraz Listy „Gaz. Lw." „Nr 7426"

SPRZEDAM ubranie granatowe bielskie na wysokiego — półbuciki nr 37 na niskim obcasie. — Wiadomość Lwów, ulica Hauke Bosaka 41: m. cztery, od godz. 17—19. 8019:

† Za spokój duszy śp.
Eugenii z Życzyńskich Rudnickiej
odbędzie się w pierwszą rocznicę Jej śmierci 8216
Msza św.
dnia 6-go lutego 1942 o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów.

KUPIĘ SPRITZAPARAT Aerograf Żurnale GEBRAUCHSGRAPHIK Moderne Bauformen — Pendzle, Brąz. Dekorator. Lwów, — Trybunalska jeden, drugie piętro. 7629

SPRZEDAM tanio ubranie duże, lisa używanego Lwów, — Ossolińskich 11 mieszkanie 55 a, brama 5 II. piętro. 7825

BUTY damskie boksowe nr 38 — szewrowe nr 36 sprzedam — Lwów Na Bajkach cztery, II. piętro. 7839

KUPIĘ teczkę w dobrym stanie niedrogą — Lwow, Hausnera osiem, I. piętro — m. dziewięć. 8020:

PIANINO, fortepian kupię zaraz. Listy „Gazeta Lw." „Nr 7994"

KUPIĘ łóżeczko dziecinne, mosiężne z bocznymi bawełnianymi siatkami Zgłoszenia Lwów, ulica Kołłątaja trzy — (sklep żelazny). 8021:

PIECYK żelazny szamotowy z rurami i KUCHENKA żelazna z bratrurą i kociołkiem sprzedam. Sapiehy 93 mieszkanie osiem. 8401:

— Mój mąż zamierza wstąpić jutro do klubu szachowego i wobec tego trenuje już dziś po trochu...

PALMĘ większą lub mniejszą kupię zaraz. Listy „Gaz. Lw." „Nr 7708"

GAZOWE, elektryczne piece, kuchenki. Wielki wybór. „Technoservice" Lwow, Akademicka pięć. 7792

KUPIĘ aparat do elektromasażu „Vie" okazyjnie. „Gaz. Lw." „Nr 7768"

KUPIĘ garnitur salonowy, lisa srebrnego, tapczan, futro sealskinowe lub oopieliee, zegarek złoty ręczny męski wszystko stan pierwszorzędny. — „Gazeta Lw." „Nr 7774"

PŁASZCZ lekarski — płaszcz dalewczęcy lat 15 do 17, sweter damski i męski, pijama czarna jedwabna, damska portiery białe wełniane poduszkę, sprzedam. Lwów, Mączyńskiego 25 m. trzy — I. p., od 3—6 pop. 7826

FORTEPIAN tanio sprzedam. — „Gazeta Lwowska" „Nr 7829"

KSIĄŻKI historyczne muzyczne, nuty, rycinу kupię. Gaz. Lw." „Nr 7844"

WÓZ gospodarski sprzedam. Lwów, Rycerska 19. 7856

PATEFON skrzynkowy oraz walizkowy — lub płyty kupię. Wiadomość — „Gazeta Lwowska" — „Nr 6882"

OBRAZY Lucas, Kotsis, Stachiewicz, Kossak, sprzedam. Od 4-tej popoł., Lwów, Kościuszki pięć, mieszkanie piętnaście. 7852

SPRZEDAM pierzynę Lwów Karpińskiego 15, w podwórzu, mieszkanie dziewięć. 8017:

CHEMIĘ Smitha kupię. — Lwów, Kurkowa nr 55, I. p., — 10—15. 8027:

SPRZEDAM sztylpy, kołnierz krymski. Lwów — Bema 14 m. 7, — II. p., ganek. 8035

KLUCZE stare kupuję. — Lwów, Józefata 4 parter, ślusarz. 8022

STRZYKAWKĘ 1 cm. sterylizator 2 igły zapasowe, sprzedam. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8033":

SPRZEDAM elektrolux 110 portiery pluszowe — wannę, wagę, łóżko żelazne, porcelanę, tace, serwetki. — Wiadomość: Lwow, Ossolińskiego 5, m. 7. 8070:

FUTRO męskie sprzedam prawie nowe, tasmany, spód bibrety. Lwów Stelmacha dziewięć, mieszkanie siedem, od 14—17. 7879

KUPIĘ futro krymkę ładne, duże lub inne Listy „Gaz. Lw." „Lwów „Nr 398":

SPRZEDAM granatowe pantofle na francuskim 36, kołdry, raglan męski wzrost 166. Lwów, Kordeckiego 33, mieszk. 14. 7880:

SPODNIE granatowe nowe — **PŁASZCZ** czarny przejściowy na średnią sprzedam. Lwów, ul. Snopkowska 29 — m. 10. 7881:

TECZKĘ skórzaną pumpy i złoty zegarek na rękę sprzedam. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 7867":

ANALIZA robót budowlanych wyd. „Nasz Sklep" Warszała BRYŁA Podręcznik inżynierski, tom I—II **HISTORIA** powszechna — Trzaski tom I—III, — **„ŚWIAT I ŻYCIE"** encyklopedia, komplet 5 tomów lub tom IV osobne — Powieści Sergiusza **PIASECKIEGO** — kupi Antykwarnia Poherckiej. Lwów Batorego dwa. 8888:

SPRZEDAM kredens kuchenny, szafy, biurko, stolik. Lwów, Zyblikiewicza 17, mieszkania dziewięć. 7883:

SPRZEDAM suknię jedwabną czarną wieczorową na szczupłą, teczkę lizeskę, firankę, — wiatrówkę damską nową, Lwow, Wolność 10, II. piętro mieszkanie 14. — Sprzedam stół orzechowy rozsuwalny. Lwów, ulica Kętrzyńskiego 16; mieszk. 10. 8017:

LEICĘ, CONTAX aparat objektywy, soczewki nasadkowe, filtry kupię. „Gazeta Lwowska" „Nr 8181"

ZNACZKI POLSKIE to nasza specjalność. Uzupełniamy zbiory według list braków „Firmowy" pakiet — 200 znaczków polskich 24.— przesyłka. — Polski Dom Filatelistyczny Warszawa, Marszałkowska nr 116. 332

STOŁY warsztatowe, szafy tapczan kołdrę — pończochy kupię. — Lwów Akademicka pięć, biuro. 7986

SPRZEDAM 6 tomów Ullmana „Encyklopedie der technologischen Chemie" Lwów, Pasaż Hausmana nr 8/2. 8839:

ZNACZKI POCZTOWE, bloki, arkusze — zbiory kupuję. — Lwów Okólskiego 2/6, II. piętro, od 5—6. 8382

KUPIĘ kapelusz męski nr 54—55, brązowy welur lub filcowy nowy, pierwszorzędnej marki oraz czarne damskie pantofle eleganckie nr 34 na obcasie słupkowym nowe. Od godz. 2—5, — Lwów, Kochanowskiego 42, I. p., m. cztery. 8002:

SPRZEDAM pierwszorzędne — ubranie ciemne — wielkość 55, suknia nieużywana czarna krepmat — koszule męskie popelinowe solidne buciki boksowe 43 i półbuciki szewro 42, niebieski szlafroczek flanelowy — praktyczny wierzch kołdrowy. Lwów, Pełczyńska 25, — m. dwa 7989:

KUPIĘ wózek dziecinny. Listy „Gaz. Lw." „Nr 8087":

OKAZJE LUTOWE — to sposobność korzystnego uzupełnienia zbiorów. — Filateliści! Żądajcie bezpłatnej listy Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 320

SPRZEDAM lakiery nr 41, — spodnie narciarskie kamgarnowe, buciki, obrazy. Lwów, Zborowskich jeden, m. 45, br. I, godz. 4—6. 7991:

KUPIĘ futro perskie i patefon walizkowy z płytami. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7992":

PATEFON walizkowy, płyty, zegarek ręczny męski, sygnet złoty, kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7993"

LINGUAPHON do nauki języka niemieckiego, kompletnie nowy — do sprzedania. Cena 200 zł. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7920".

KUPIĘ dużą elegancką torebkę, gazowe pończochy, poduszki na tapczan, kasetkę z lusterkiem. Lwów, Sakramentek 24, m. jeden. 7996:

POKOST prawdziwy kupię. Lwów — Bartosza Głowackiego 34 — m. trzy 7925

SPRZEDAM maszynę ręczną do szycia. Lwów ul. Mączyńskiego 21, m. sześć 8000:

SPRZEDAM HARMONIĘ trzyrzędówkę b. dobry stan. Lwów, Zniesienie, Ciuchcińskiego 44. 7999:

PATEFON walizkowy sprzedam Lwów, Marka osiem, mieszk. 12. 7998:

SPRZEDAM pelerynkę białą futrzaną, kilimki — poszwę pierzynową, poszewki Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8020":

SPRZEDAM ładną białą suknię ślubną, nowe kalosze męskie nr 10: Lwów, ul. Łyczakowska nr 89 — m. siedem. 8019

KRYMKĘ pierwszorzędną — sprzedam. Lwów Sakramentek 30 — oficyna II. piętro mieszk. 17. Oglądać między 12—16. 8002

ZIMOWY trzyćwierciowy w dobrym stanie damski płaszcz sprzedam. Lwów Ptaśnika 39/7. 8001:

HISTIDIN zastrzyki, saksofon Kohna alt, sprzedam. Listy „Gaz. Lw." „Nr 8006":

KUPIĘ ubranie w doskonałym stanie, wzrost 170. Zgłaszać się: Lwów, Tarnowskiego siedem mieszkanie sześć, niedziela 8008:

SPRZEDAM półbuciki czarne nr 48 futro męskie, buciki używane 41. Lwów, Modrzejewskiej 14 — m. jeden. 8011

SPRZEDAM futro damskie — murnie okazyjnie na szczupłą. Lwów Kochanowskiego 35 I. p., m. cztery. 7918

SPRZEDAM 2 ubrania popielate na średniego — Lwów, Lisikiego 6: m. dziewięć, (Bloki). 7916:

PIANINO krzyżowe pierwszorzędne sprzedam: kupię opał. Lwów Łyczakowska 29 — m. jeden 7921

OGŁOSZENIE

MIEJSKI URZĄD ZROWIA
INSTYTUT BADAŃ PSYCHOTECHNICZNYCH M. LWOWA I ODDZIAŁ: PORADNIA ZAWODOWA

urządza każdego czwartku o godzinie 17-tej we własnej sali przy ul. Handelsstrasse (dawna ul. Bourlarda) 4. II. p.

Zawodowo-uświadamiające konsultacje

dla rodziców, opiekunów, wychowawców w przedmiocie właściwego wyboru kierunku kształcenia i zawodu dla dzieci oraz młodzieży.

Pierwsza grupowa konsultacja odbędzie się we czwartek 5-go lutego 1942 r., druga — 12-go lutego b. r. i t. d.

Opłata za udział w konsultacjach wynosi 1.— zł.

Dyrekcja
Instytutu dla Badań Psychotechnicznych miasta Lwowa 8358

SEKRETARKA

do REDAKCJI wielkiego POLSKIEGO CZASOPISMA ILUSTROWANEGO w Krakowie poszukiwana od zaraz. Warunki: stenografia i pisanie na maszynie, korespondencja polska i niemiecka Praktyka w wydawnictwie czasopism pożądana. Podania z fotografią i krótkim życiorysem kierować do „Gazety Lwowskiej" Lwów, Nr. 240. 240

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23. DRUK. „GAZETY LWOWSKIEJ", LWÓW, SOKOŁA 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06.